

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartalna poczcie i u pp. agentów 1,20 mk., z dostarczeniem w dom przez listowego 1,44 mk. — Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje: — Telefon nr. 253.

## Upadek Erzerum.

Porteca turecka Erzerum w Azji zdobyta została w ubiegłym tygodniu przez wojska rosyjskie. Wedle jednego doniesienia z Paryża przy upadku fortecy wpadło 100 tysięcy Turków i 1047 armat w ręce Rosjan. Inny telegram paryski doposi, że załoga Erzerum wynosiła 100 tysięcy wojska. Czy dostała się do niewoli, z tej wiadomości nie wynika. We fortach zewnętrznych znajdowało się 467 dział, w centralnych 374 oraz 205 dalszych działa.

Obrona Turków w Erzerum nie trwała długo. W końcu stycznia udało się Rosjanom odeprzeć armię portową turecką na fortyfikacje twierdzy. Dnia 14 b. m. donosi komunikat rosyjski o zajęciu 1 fortu Erzerum, a w dniu 15 b. m. padło już 9 fortów. Jak się rozegrał ostateczny akt zajęcia miasta, niewiadomo. Szybkie bombardowanie fortów erzerumskich pozwala wnosić, że Rosjanie rozporządzali ciężką artylerią, która — podobnie, jak się to stało pod Leodium, Maubeuge i Antwerpą — w krótkim czasie utwierdzenia i kazały tureckie położyla w gruzu.

Głównodowodzący armią rosyjską Wielki Księże Mikolaj Mikolajewicz zużywał niewątpliwie tam na dalekim Kaukazie to doświadczenia praktyczne, które wyniosły się z europejskiej, widowni wojny, szczególnie z oblężenia Przemyśla. Tak się stało, że Erzerum, które w wojnie rosyjsko-tureckiej z roku 1877—78 bronili się przez cztery miesiące, zdobyte zostało obecnie w przeciągu kilku dni.

Co do strategicznego znaczenia kapitulacji Erzerum trudno w tej chwili coś powiedzieć.

Erzerum jest ważnym punktem wyjścia dla kilku dróg do Morza Czarnego oraz do zachodniej i południowej części Armenii. Dla wojsk przeciwnika stanowiła twierdza ta zapórę, broniącą przystępu do wnętrza Azji Mniejszej oraz do połnocnej Mezopotamii. Należy jednak swączyć, że w najbliższej okolicy Erzerum wzno-

sza się ze wszystkich stron wysoko góry, które dla dalszej obrony tureckiej przedstawiają bardzo korzystny teren. Natomiast, jak donosi, »Berliner Tageblatt«, mogą być dla Turków bardziej nieprzyjemne polityczne następstwa zwycięstwa Rosjan, ponieważ Erzerum jest główną stolicą Armenii, a ludność ormiańska i tak już nie bardzo sprzyja Turkom.

Jako miasto miało Erzerum duże znaczenie, pośrednicząc w handlu między Trójkątem nad Morzem Czarnym a Persią północną. Według ostatniego spisu ludności liczyło Erzerum 120.000 mieszkańców.

»Lokal Anzeiger« donosi z Rotterdamu, co następuje: Ze źródeł rosyjskich donoszą, że lip w Erzerum przedstawia się jak następuje: Załoga garnizonu 100 tysięcy żołnierzy, forty zewnętrzne 467 armat, forty wewnętrzne 374 armaty, działa polowe 200.

Przedstawiciel Reutera rozmawiał z dyplomatą angielskim, który utrzymywał na Wschodzie i w Turcji przez kilka lat bliższe stosunki. Oświadczył on, że zdobycie Erzerum, stanowiące serce wschodniej Turcji, stanowi olbrzymią doniosłość polityczną i w całym mahometaniskim świecie wywołać musi wielkie wrażenie. Nie tylko, że Turcy uznawali Erzerum za nie do wzięcia, ale uchodziło ono również jako klucz do posiadłości tureckich w Azji. Wiadomość o upadku Erzerum wywróciła na całym Wschodzie swój skutek.

W Bułgarii powstanie popłociło w Persji nastanie ulgi, a w Carogrodzie podziała jak grom nie tylko z praktycznych, lecz z uczuciowych względów. Erzerum nie było starą fortecją, gdyż od roku 1910 pracowano ustawianie nad jej odnowieniem. Posztem było Erzerum najpiękniejszą naturalną fortecją w świecie, podziwiać więc należy, że zostało ono wzięte w przeciągu pięciu dni.

»Berliner Lokal-Anzeiger« dodaje, że ta wiadomość, nosząca na czole wyraźne pieczę przesady, przyjęta należy z wielką ostrożnością. Upadek Erzerum posiada tylko powne znaczenie lokalne, a o jego niepomyślnem oddziałaniu na położenie Turków w Mesopotamii wcale poważnie mówić nie można.

— Czy pan myśli, że taki człowiek, że taki lotr jak pan, mógłby poszukać serca ucicieli dziewczyny?

— Nie posuwał się pani za daleko! Nie zapominałam obrazu, a matka moja była Neapolitańską.

— Nie lękałam się remisji pana!

— Ach! ta jedna chwila była warta niezawiści pana!

— Mej sienawiści? Powiedz pan lepiej: mego wstretu.

I Gella tarła silnie twarz chustką, jak gdyby chciała zetrzeć z niej plamę.

Carter zrozumiał to.

— O, — zawołał z wściekłością, — więc nie jestem godny dotknięcia pani?

Potem roześmiał się pogardliwie:

— Tymczasem pani nie jesteś wartą mojej miłości!

— Zdaje mi się, że rozmowa nasza trwa zbyt dłużej, — rzekła Gella wyniosłe, — wyjdź pan!

— Mam odeszść? Dobraż, odeszść, ale..

Carter drżał ze złości.

— Ale możesz pani być pewna, że ja ci za to zapięcie, chociażbym sam miał zginąć. Pomszczyć się, — dodał sztywno, spostrzegłszy jej uśmiech lekceważący, — pomszczyć się, bo znasz twoją tajemnicę!

Po tych słowach ukłonił się z przesadzoną uciążliwością i wyszedł.

A Gella stała jak skamieniała i patrzyła za odchodzącym...

## XIV.

### Ręka i szpilka.

— Nie masz więc jeszcze żadnych dowodów niewinności biednego Gordona? Tak daleko jesteś w uświetnianiu twoich dziś, jak byłeś wzorcą, mówił Long do Dicka.

— Zupełnie tak samo, — odrzekł Dick smutnie. Obydwaj przyjaciele siedzieli w pokoju generała w

## Sprawozdanie

zarządu Rady narodowej jako Komitetu dla bezdomnych z działalności swojej do I—I-16.

Kiedy w początkach wojny potrzeby bezdomnych rodaków coraz groźniej się ujawniły, a liczne jednostki z pośród naszego społeczeństwa zaczęły im spełniać z pomocą, zajął się zarząd Rady Narodowej ta piekąca sprawą i chcąc roszczenia usiłowania zjednoczyć i niezbędna pomoc zorganizować, związał się w »Komitet dla bezdomnych«.

Odczuło też i zrozumiano potrzebę takiej akcji i w odpowiedzi na odezwę zarządu z dnia 22 grudnia 1914 roku popchnęły z gajserznych sfer naszego społeczeństwa składy, by nieść pomoc i ulgę nieszczęśliwym braciom.

Pisma nasze otworzyły, z całą gotowością swamy, zachęcając do składowania w parafluach i towarysztwach, by datkami bratnią ofiarowanymi dnia 18 grudnia... Z wdzięcznością wyszególnić nam należy składkę przesłaną przez ojca Mazurowskiego z Holandii oraz odczucie niesienia pomocy bratniemu narodowi przez Łużyczan, którego wyrazem przesłana suma na bezdomnych, zebrane za inicjatywą ks. Zury przez pismo Łużyckie Katolsk Posol w Budziszynie. Z uznaniem podnosimy ogólną ofiarowość ludu wiejskiego oraz wychodźszą naszego.

Postawiwszy sobie jak najszerszy zakres działania, to jest niesienie pomocy wszystkim bezdomnym rodakom, nie tylko na ziemiach objętych wojną, lecz wszędzie, gdzie ofiary wojny znajdują się i wymagają pomocy, starał się komitet dla bezdomnych zadaniu temu sprostać i nieść ulgę, gdzie zachodziła tego potrzeba.

hotelu New Wilard. Dick opowiedział właśnie przyjacielowi o zawiązaniach tajemniczy Trevorów, był zaś tak smętny i przygubiony swem niepowodzeniem, że mu nawet nie smakowało wybiorczej cygaro, jakim go Long poczęstował. Ale potem zaczął gubić i podniósł głowę i rzekł stanowczo:

— A ja, jednak nie wyrzeknę się tej sprawy! Zbadam tajemnicę, choćby to całe lata trwać miało.

— Twardy to orzech, mój Kochany! Chciałbym ci chętnie pomóc...

— Bo właściwie są tylko pośrednie dowody winy Gordona, — przerwał Dick.

— Ale te czasem wystarczą, a w tym właśnieypadku są one bardzo poważne! Przyczynę zbrodni też już mamy.

— Wolne, wolno! Twierdzenie Cartera nie jest jeszcze wcale uwierzytelne. Od widział tylko...

— Idących po pozwolenie zawarcia ślubu. To jednak tylko jest pewne: Donald kochał szalenie śmerią, a tu w Waszyngtonie zachowywali się tak, jak gdyby się nigdy dawniej nie byli znali! Cremu! Pani Trevor postępowała tak, jak gdyby jej był zupełnie obojętny, a w niebezpieci męża kazała mu przyjść w noc do swego mieszkania! Musiał być tam jakiś ważny powód do tego! Jasna rzecz, że pokłócili się, i że morderstwo było następstwem tej kłótki!

Dick zaprzeczył swojemu.

— Nie! To się nie zgadza wcale z takim jak Donald człowiekiem.

— Pani Trevor tak go zupełnie rozdrożniła, że wściekłość zabiła ją.

— Ale skąd miał tę broń?

— Pani Trevor zostawiła ją może raz w biurze męża, i onego wieczora wziął ją Donald bezmyślnie w rękę i bawił się nią dopóty, dopóki w ulesieniu gaiety nie stracił przytomności i wtedy...

(ciąg dalszy nastąpi)

Wobec tego, że zawiązany później wskutek akcji komitetu amerykańskiego imienia Rockefellera oddzielił Komitet niesienia pomocy dla Królestwa Polskiego przejęł na siebie ciękie i trudne zadanie opiekowania się nieszczęśliwymi braćmi w Królestwie Polskim, komitet dla bezdomnych służy Królestwu Polskiemu tylko pośrednio przez komitet niesienia pomocy w Królestwie. Zasilił go też sumą 200.000 marek, a przekazał wprost do Królestwa 20.683 mrk.

Do Galicyi na ręce Najprzewiel. księcia - biskupa Sapiechy, dalej na rzecz najrozmaitszych instytucji tamże w tych celach powstałych, by w pierwszym rzędzie niesć pomoc tysiącom bezdomnych dzieci, pozbawionych opieki i dachu, wysłał komitet dla bezdomnych zapomogi pieniężne, nie zapominając o centrum jak Praga, Wiedeń, Choceń i t. d., gdzie tysiące uchodźców z najrozmaitszych sfer znalazło się bez wszelkich prawie środków do życia.

Niosąc wreszcie pomoc rodakom rozproszonym po Belgii, Holandii, Szwecji, Danii, Szwajcarii, zorganizował komitet dla bezdomnych pomoc dla całej rzeszy internowanych w Niemczech i Austrii, którzy odcięci od rodzin, a pozbawieni wszelkich środków, w najstraszniejszych znajdują się warunkach życia. — Zważywszy, że smutna dobra tych osób wymaga oprócz pomocy materialnej i pomocy duchowej w dostarczaniu im dobrych książek i czasopism, przeznaczył na ten cel komitet dla bezdomnych znaczniejszą kwotę, zasilając obozy strażą duchową, czy to za pośrednictwem Towarzystwa Czytelni ludowych, czy to wprost, gdzie tylko uzyskał na to pozwolenie odnośnej komendy.

Jako jeden z poważniejszych wydatków zawiera zestawienie rozchodów wydatki na odzież. Potrzeby jej są w Królestwie i w Galicyi tak znaczne, że mimo ogromnej i nieustającej ofiarności Wielkopolski, Prus, Śląska i wychodźta, zasypujących wprost darmami od poszczególnych osób, parafii całych i Towarzystw »Opieki nad bezdomnymi«, wysyłających w porozumieniu z komitem niesienia pomocy Królestwu i komitetowi dla bezdomnych odzież i bieliznę dla pozbawionej ich ludności, dary te nie wystarczają. Trzeba więc było, by choć w części zaspokoić te potrzeby, znaczne przeznaczyć fundusze, by nagi braci przyodziąć. Zorganizowane w zbożnej tej pracy Towarzystwa: Rada wyższa św. Wincentego, Warta i Ziemiańsk podjęły się przygotowania odzieży. Wydatki też przewozów dużych transportów (wysłano do 1-1-1916 do Królestwa Polskiego 131.303 kg., do Galicyi i Czech 25.542 kg., do obozu internowanych 23.285 kg.), wykazują pokaźną sumę rozchodową.

#### Zestawienie dochodu i rozchodu.

Dochód do 31-XII-1915.

I. Prasa:	
1. Gazety w W. Ks. Poznańskiem:	
a) »Kur. Pozn.« i »Orędownik«	90.162,45
b) »Dziennik Kujawski«	72.000,—
c) »Przewodnik Katolicki«	45.000,—
d) »Dziennik Poznański«	29.617,78
e) »Dziennik Bydgoski«	24.000,—
f) »Gazeta Polska« w Kościanie	13.693,40
g) »N. Przyjaciel Ludu« w Kępnie	6.550,—
h) »Goniec Wielkopolski«	6.306,36
i) »Postęp«	2.391,60
j) »Gazeta Poznańska«	750,—
k) »Wielkopolsanin«	549,05
l) »Praca«	463,—
m) »Gazeta dla kobiet«	69,—
Razem gazety w Księstwie Poznańskim	201.612,64
2. Prusy Królewskie i Księże:	
a) »Pielgrzym«	136.845,20
b) »Gazeta Grudziądzka«	22.206,15
c) »Gazeta Odraska«	4.600,—
d) »Głos Lubawski«	2.585,50
e) »Gazeta Olsztyńska«	1.300,—
Razem Prusy Królewskie i Księże:	167.536,85
3. Śląsk:	
a) »Gazeta Opolska«	3.755,—
b) »Gazeta Ludowa«	2.086,90
c) »Nowiny Raciborskie«	350,—
d) »Katolik«	156,35
Razem Śląsk	6.348,25
4. Wychodźta:	
a) »Wiarus Polski«	24.743,55
b) »Dziennik Berliński«	23.955,70
c) »Narodowiec«	950,—
Razem wychodźta	49.658,25
5. Gazeta lużycka »Katolski Posole w Budziszynie«	808,—
Razem złożone przez gazety	515.963,99
II. Składki wpłacone do banków lub do Rady Narodowej:	
1. Wielkopolska	263.667,50
2. Prusy królewskie i księże	15.179,25
3. Śląsk	1.030,05
4. Wychodźta	59.958,77
5. Holandia	18.756,—
6. Z rozmaitych stron	1.937,80
7. Sprzedany dar (turk. naszyjnik)	1.500,—
Razem składki do Banków lub do Rady Narodowej	362.029,42

III. Zwrot udzielonych zapomog	100,—
IV. Procenty do 31 grudnia 1915	8.054,80
Razem dochód	886.148,22
<b>Rozchód do 31 stycznia 1915 roku.</b>	
I. Królestwo Polskie:	
a) przez Kom. nies. pom. Król. Pol.	200 000,—
b) wpłacone wprost	20.683,—
Razem	220.683,—
II. Galicya	41.895,75
III. Czechy i Austria	20.719,10
Razem	62.624,85
IV. Belgia, Szwajcarya, Holandia, Dania, Szwecja	3.725,30
V. Internowani	49.609,70
VI. Szycie bielizny:	
a) Warta	63.500,—
b) Ziemiański	5.000,—
c) Rada wyższa Tow. św. Wincentego	20.000,—
d) Ziemi. Pr. Zach.	6.000,—
e) Peplin	300,—
Razem	94.000,—
VII. Książki do obozów i gazety:	
a) przez Czytelnie Ludowe	9.597,21
b) wprost przez biuro Rady Nar.	254,84
c) abonament gazet	933,50
Razem	10.785,55
VIII. Przewóz odzieży do Król. Gal. itd.	5.309,95
IX. Portory	394,88
Razem rozchód	447.923,23
Pozostało gotówką na 1 stycznia 1916	438.224,99
	886.148,22

#### Protokół Komisji rewizyjnej.

Dnia 29 stycznia 1916 roku zebrala się komisja rewizyjna Rady Narodowej celem zrewidowania kaszy »Funduszu dla Bezdomnych«. Przejrano dowody na dochody i skonstatowano, że wszystkie składki, wpływające przez gazety, banki, przez biuro Rady Narodowej i na ręce skarbnika, zostały publicznie skwitowane w gazetach, co wykazał skarbnik wycinkami z gazet. Tak samo skonstatowano zgodność rozchodów z odnośnymi kwitami.

Zamknięcie książek dnia 31 grudnia 1915 roku wykazało:

w dochodzie	886.148,22 marek
w rozchodzie	447.923,23 marek
zatem	438.224,99 marek

przechodzi na rok 1916.

Powyzsza rewizja obejmuje okres czasu od zaczepiania składowania, to jest od 8 grudnia 1914 roku do konca 1915 roku.

W Poznaniu, dnia 29 stycznia 1916.

Komisja rewizyjna Rady Narodowej:

pp. Stefan Cegielski. Dr. Chłapowski Ant.

Poznań, dnia 14 lutego 1916.

Zarząd R. Nar. jako Komitet dla bezdomnych:

Dr. Ludwik Mycielski, prezes.

Ks. dr. A. Wolszlegier, wiceprezes.

Dr. Bolesław Krysiewicz, sekretarz.

Władysław Grabski.

Dr. F. Niegolewski, skarbnik.

#### Co tam słychać w świacie?

##### Sprawa kartofli w sejmie pruskim.

W sejmie pruskim mówił minister rolnictwa Schorler o sprawie żywnościowej wogół, a w szczególności o dostawach ziemniaków dla zachodniej części Niemiec. Minister zaznaczył, że w roku 1915 wysłano na zachód 90 tysięcy ton ziemniaków więcej, niż w r. 1914. Za wiele ziemniaków zużywano jako paszę, byłyby one przydatne na pokarm dla ludzi. Minister Schorler zaznaczył, że do 15 marca roku bieżącego ziemniaki po zwykłej cenie będą sprzedawane. Natomiast po dniu 15-go marca nastąpi może umiarkowane podniesienie ceny. W każdym razie podwyższenie ceny przyczyni się do tego, że ludzie ziemniaków nie będą suzywali jako paszę.

##### Sejm pruski a sprawy zagraniczne.

Posłowie sejmu pruskiego »godzili się wszystkimi głosami przeciw gospodarstwu socjalistycznym i posła duńskiego Niessena, aby wyłączyć z dziedziny obrad tegorocznych poruszenia spraw zagranicznych zwłaszcza celów wojennych, prowadzenia wojny i stosunków niemieckich do państw wojujących i do państw neutralnych. Przeciwko takiej uchwałie zaprotestował poseł socjalistyczny Hirsch, ale protest jego nie miał najmniejszego powodzenia. W imieniu rządu wypowiedział słowa wdzięczności za powziętą uchwałę minister spraw wewnętrznych Loebell.

##### Biskupi z Królestwa do Ojca św.

Rzym. »Osservatore Romano« ogłasza adres bi-

skupów z Polski res. do Papieża, w którym biskupi dziękują za dzieło pomocy Ojcu św., oraz podkreślają dawne przyjazne Polaków do Stolicy św., dzięki któremu utrzymuje się żywa nadzieję narodu polskiego na lepsze czasy. Dnia 7-go maja mają się wszyscy Polacy modlić za Papieża.

##### Grecja i czwórpiorozumienie.

Frankfurt n. M. 18-go lutego. Do »Frankfurter Zeitung« donoszą z Konstantynopola: Podług urzędowych telegramów ateńskich posłowie Anglii, Francji, Rosji i Włoch byli u Skulidisa, aby mu oświadczyć krótko, że rada wojska w Paryżu postanowiła wojskowe obyczajowanie wszystkich greckich kolej i stacji telegraficznych w Tesalii i Morei. Posłowie oświadczyli, że gdyby Grecja dobrze woliła nie ustąpiła, zostanie zmuszona do tego silą. Na podstawie tego komunikatu tworzący się tymczasem rząd wojska, aby zabezpieczyć swoje położenie.

##### Kanada przeciw Niemcom.

W ostatnim czasie zderzały się w Kanadzie angielskie i francuskie pożary fabryk wytwórczych amunicji. Spaliły się też niedawno wielki gmach parlamentu kanadyjskiego w Ottawie. Kanadyjczycy posadzają o zbrodnię zasiedziałych tam Niemców i dlatego w kraju całym panuje wielkie rogoryste przeciwnie nim. Przyszedł nawet do pogromów. Biuro Reutera donosi z dnia 16 b. m. iż kanadyjski prezes ministrów zaproponował, aby wszyscy Niemcom kanadyjskim otrzymali prawo wyborcze, jeżeli nie udowodnią, że są dobrymi naturalizowanymi obywatelem Kanady. Jeżeli nie złożą szczegółowego oświadczenia co do swego stanowiska, pozbawieni zostaną ziemi i własności. Trzeba wiedzieć, iż Kanada, jako państwo autonomiczne pod protekcją Anglii, walczy po stronie czwórpiorozumienia.

##### Krytyka w pismach angielskich i francuskich.

Kilkakrotnie podczas wojny obecne w pismach angielskich zaczepiano już rząd angielski, ciągnąc mu różne zarzuty. Obecnie Manchester Guardian występuje artykuł, w którym wskazuje na działalność niemiecką na morzu i oświadcza, że w działalności niemieckiej jest więcej energii i systematyczności niż w działalności floty angielskiej.

»Gdy się śledzi dyskusję publiczną — pisze Manchester Guardian — możnaby sądzić, że nie ma jut luty niemieckiej. Tymczasem flota niemiecka mimo swojej jeszcze bardzo potężnej siły bojowej, i nie trzeba przypuszczać, że się raz naawsze uspokoiła co do wykluczenia swojego z pełnego morza. Im więcej oznajmy strategię Niemiec z tego wykluczenia, tem mniej jest prawdopodobne, że Niemcy morze zaniechają i ko stracone. Wiemy istotnie, że tak nie jest. Gdyby w stanowisku potencjalnie zaniechali, nie byłby gotowy przyjąć wielkiego ryzyka kampanii za pomocą lodów poludowych.

Tak pisze wpływowy angielski dziennik.

Znany radykalny senator francuski Humbert w dzienniku paryskim »Journal« występuje przeciwko czwórpiorozumieniu francusko-sztabu generalnego, i zarzuca mu, że przywykli uważać wojnę za coś stałego.

»Podczas gdy my czekamy — pisze Humbert — nieprzyjaciele nası działają. Podczas gdy zajmujemy się sprawozdaniem, zamieniajemy noty, rozwieramy i wygłaszaemy mowy, eni atakują... Oby wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia, pamiętali o tem, co jutro znowu byśmy musieli, gdy wskutek straszliwego niestoszenia Niemcy doszły do tryumfu.

Radykal Humbert i profesor historii Aulard występują przeciwko cenzurze i piszą:

»Co jest gorszym od niewiedzenia, to urzędu wprowadzającego w błąd, polegające na tem, że się zatrudnia francuskiemu prezesowi parlamentu wybór wiedźmę zewnętrz, daje fałszywy ogólny pogląd na położenie. Ogłaszać tylko wiadomości, które głoszą osłabienie Niemiec i jego sprzymierzonych, i wyłączając wszelkie wiadomości niewłe dla naszych nadziei, pragnie się w narodzie francuskim wzbudzić nadzieję, że nie potrzebuje już bardzo wielkiego wysiłku, i w ten sposób osłabić się naszą moralną gotowość i osłabić naszą wolę.

## Wojna.

### Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główna kwatra, 21-go lutego. (W.T.B.) Z wschodniego pola walki. Na południ od Ypera odparty został angielski atak na granaty ręczne na naszą pozycję nad kanalem. Na południe od Loos musiał się nieprzyjaciel znów cofnąć przed naszą pozycją przylegającą do drogi Lens-Arras atakował bezskutecznym. Nasze eskadry lotnicze zaatakowały, często z dobrej powodzeniem, tylne nieprzyjacielskie urzędztwa, miedzianem w Furnes, Poperinghe, Amiens i Lille. Z wschodniego pola walki. Pod Dzwinkiem udało się rosyjskie ataki. Mniej więcej nieprzyjacielskie

także zostały również na innych częściach frontu odparte z latwością.  
Z bałkańskiego pola walki. Nic nowego.

Naczelnego dowództwo armii.

## Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 20 lutego. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Położenie bez zmiany.

Z włoskiego pola walki. Na froncie nad Isonią toczą się walki artyleryjskie dalej.

Z południowo-wschodniego pola walki. Pod Bazar Siek wzięta została przednia włoska pozycja. Dalej na południe zbliżyły się nasze wojska ku Durazzo. Walcząc po naszej stronie oddziały albańskie zajęły Berat, Lissę i Pekini. W tych miejscowościach zajęto 200 tandemów. Essad Paszy.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 21 lutego. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Austro-węgierskie oddziały wyparły wczoraj wieczorem nieprzyjaciela na południowoschod od Kozowa i Strypy z przedniej pozycji.

Z włoskiego pola walki. Nie było żadnych ważniejszych wypadków.

Z południowo-wschodniego pola walki. Albańskie oddziały, prowadzone przez austro-węgierskich oficerów, dostrzeliły na zachód od Karyntii do wybrzeża nad Adrią.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

## Walki na morzu.

Berlin, 19 lutego. (W. T. B.) Angielska admiralica zaprzeczyła przez biuro Reutera o stracie drugiego okrętu wojennego w bitwie w nocy z 10 na 11-go lutego na Doggerbank i nazwała niemieckie doniesienie urzędowe nieprawdziwem. Wobec tego stwierdza się, iż zniszczenie drugiego okrętu oprócz „Arabisa” zostało przez spostrzeżenie niemieckich okrętów stwierdzonem. Doniesienie urzędowe z 12 lutego o stracie drugiego okrętu polega więc na prawdzie.

Szef sztabu admiralicy.

## Walki w powietrzu.

Berlin, 20 lutego. (W. T. B.) Statki napowietrzne loty obracały 20 lutego obficie bombami płat lotniczy i obóz w Funes (na południe - wschód od La Passe). Statki powróciły nienaruszone.

Szef sztabu admiralicy.

## Atak na angielskie wybrzeże.

Berlin, 20-go lutego. (W. T. B.) Dzisiaj w południe zastawały statki napowietrzne floty angielskie wybrzeże. Bombardowano z dobrym skutkiem fabryki w Deal, zakłady kolejowe i portowe, oraz gazomierz w Lowestoft. Główny dworzec kolejowy i zakłady portowe w Lowestoft zostały kilkakrotnie trafione. Gazomierz ranił wskutek bombardowania. W Downs obrzucono bombami dwa parowce. Mimo ostrzelania i pościgu wróciły wszystkie statki nieuszkodzone.

Szef sztabu admiralicy.

## Rosyjskie wiadomości urzędowe.

Petersburg, 20 lutego. (W. T. B.) Rosyjski sztab generalny donosi: W pościgu za wojskiem tureckim odcielismy na północ-zachód od Erzerum resztę 34 tureckiej dywizji i sabrański ją do niewoli wraz z 15 armatami, karabinami maszynowymi oraz wielkimi zapasami amunicji dla piechoty i artyleryi. Przy szosie do Erzerum wzięliśmy do niewoli resztki jednego pułku. Jeden z naszych walecznych korpusów zdobył podczas szturmu na Erzerum 240 armat. Nasze wojska weszły szturmem miasto Musz 50 kilometrów na zachód i Akblat, 40 kilometrów od Bitlis. Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu.

## Z bliska i z daleka.

Racibórz. Iska karna skazała 13-latego chłopaka Jana Schimka z Rowina, pow. pszczyński, na 2 miesiące więzienia za kradzież w dwóch wypadkach. Najpierw skradł żonie chalupnika Kolacza, u której psa bydle, 7,50 mk. gotówkę i pewną ilość cygar, następnie przy pomocy podobnych sobie urwiów skradł nauczyciela miejscowego. Do pierwszej kradzieży przyczynił się drugi jednak próbował zwalić na swego 11-latego brata, który też przed sądem przyznał się do tureckiej winy. Sąd atoli nie uwierzył wykrętem urwią i zasadził go, jak powyżej powiedziano.

Na bezdomnych złożyły w dalszym ciągu na nasze ręce p.p. czytelnik „Nowin Raciborskich” z Grabowki 5 mk., J. F. ze Starej wsi 1 mk., stary wiarus z Brzeźnicy 1 mk. Z poprzednimi 109 mk. Ogółem zebrano 3515 mk. 85 fen., z których 3406 mk. 85 fen. już wysłano. Dalsze dobrowolne datki na ten cel chętnie przyjmujemy.

— Nowe ceny za wieprzowinę w handlu detalicznym. Ostatnie rozporządzenie Rady związkowej dotyczącej handlu świarami i wieprzowiną nie wyznaczyło już jednolitych cen maksymalnych dla konsumentów na całą Rzeszę. Rozporządzenie z 4 listopada przepisywało cenę normalną 1,40 mk. za funt świeżej wieprzowiny i 1,80 mk. za funt świeżego tłuszczu. W przyszłości gminy będą miały obowiązek ustalenia ceny za poszczególne rodzaje świeżego mięsa, pekłówki i wieprzowiny. Poszczególne gminy różne będą mogły ustalić ceny maksymalne dla handlu detalicznego; potrzebna jest do tego zgoda prezesa regencji. Spodziewać się trzeba w ogólności małego podwyższenia cen na wieprzowinę.

— Ceny maksymalne na słomy. Reichsauzeiger ogłasza rozporządzenie, na mocy którego od 12 b. m. nie wolno od 1000 kilogramów słomy pobierać więcej niż: 60 marek od słomy młocionej cepami, 57,50 mk. od słomy prasowanej, 55 mk. od słomy nieprasowanej młocionej maszynami i 75 mk. od sieczki. Ceny te obowiązywać będą do 30 kwietnia. Dopuszczony w handlu dodatek podwyższeniu z 4 na 8 procent.

— „Kielbasy wojenne”. Według gazet berlińskich toczy się obecnie narady pomiędzy rzadem a władzami komunalnymi, mające na celu zupełnie przekształcenie wyrobu kielbas. W przyszłości mają być wybrane tylko cztery rodzaje kielbas nadających się do przechowania, do których wolno będzie używać wszelkiego mięsa wieprzowego. Zaikną również liczne rodzaje wątrobianek (leberwurst) i w przyszłości będą wyrabiane tylko trzy rodzaje. Zarządzenia te mają się przyczynić do tego, aby konsumentom przypadła w udziale znaczniejsza niż obecnie ilość świeżego mięsa wieprzowego a również rozmieściły się o to, aby kielbasy sprzedawano po taflicznych cenach.

Według „Allgemeiner Fleischer Zeit” mają wkrótce w całych Niemczech dotychczasowy wyrób kielbas zupełnie zmieniony. Zaprowadzenie tak zwanych „kielbas wojennych” ma się przyczynić do łatwiejszego odżywiania wojska i ludności cywilnej. Będą to kielbasy z domieszką mąki, kaszy, jagiel i t. p.

Już w roku 1901, gdy mięso było bardzo drogie, zaproponowano wyrabianie kielbas — z domieszką ziemiaków, ale propozycja ta została zaniechana, ponieważ nie okazała się niezbędnie potrzebna. Może obecnie podjęta zostanie myśl wyrabiania kielbas z domieszką ziemiaków.

— Koźle. Walne zebranie Banku Ludowego w Koźlu odbyło się w ubiegłą niedzielę dnia 20 lutego r. b. w hotelu pod czarnym orłem przy ulicy Dworcowej. Walne zebraniu przewodziły pan dr. Prądynski, adwokat z Raciborza, do prowadzenia protokołu powołał p. Fabrowskiego. Sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły zdał kasyer p. Franc. Gabor. Obrót wynosi mk. 2,690,796,22, bilans wykazuje po obu stronach mk. 910,183,99. Na rok 1916 przeszło członków 762, syku miał Bank mk. 4.868,22. Z powyższych liczb wynika, że Bank Ludowy w Koźlu, pomimo zawieruchy wojennej, pracował dosyć korzystnie.

Obecny.

## ROZMAITOŚCI.

— Ille człowiek w życiu zjada? Dwóch francuskich lekarzy obliczyło niedawno, ile pożywienia płynnego i stałego zużywa człowiek w ciągu swego życia. Obydwaj doszli do tego przekonania, że człowiek, który waży 72 kilogramy (144 funty) i który normalny ma apetyt, zjada aż do 70 roku swego życia mniej więcej tysiąc razy tyle, ile sam waży, a więc 72 000 kilogramów rozmaitego jadą i napoju. Chleba na przykład zjada taki człowiek około 7 tysięcy bochenków, każdy po dwa kilogramy. Bochenki te rozkrojone i złączone razem tworzą lącuch długości 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kilometra. Ilość mięsa wynosi, jeżeli zjada dziennie 180 gram, co wcale nie jest za wiele, 4000 kilogramów. Odpowiada to mniej więcej trzem wolumenom po 700 kilogr., czterem cielętom po 100 kilogr., osiem wierzbowym po 150 kilogr., i czterem skopom po 75 kilogr. Do tego należy doliczyć drób i ryby, które najmniej raz na tydzień są na stole. Jarzyn zjada człowiek także ogromne ilości — kartofli około 180 centnarów, kapusty, marchwi, brukwi, jarzemu, szpinaku, itp. 6000 kilogramów oprócz tego 7000 kilogr. owocu. Podczasiedy ilość pokarmu odpowiada zupełnie i naszym stosunkom, to ilość napojów jest w każdym nieomal kraju inną. Francuzi piąją przeważnie wino. Niemcy piwo. Włosi limoniadę. Rosyjanie wódkę. Mniej więcej jednak wypija człowiek normalny w jakimkolwiek kraju 24 600 litrów płynów, licząc w to już mleko, którego w młodości wypija najczęściej.

Są naturalnie ludzie, którzy o wiele więcej jedzą a jeszcze więcej piją, a lecz podane cyfry oznaczają ludzi przeciętnych.

Za ile więc zjada człowiek w życiu i wypija? Za 8000 mk. mięsa, za 360 mk. kartofli, za 2000 mk. ryb i drobiu i za 6000 mk. jarzyn, owocu i t. d. Wynosi to razem około 16,360 mk. A trunki? Lijąc litr płynu tylko po 25 fen., mamy 6000 mk. Ille możnaby oszczędzić pieniędzy, gdyby nie potrzeba jeść i pić! Ille zaś niepotrzebnie wydaje się pieniędzy, mianowicie na wódkę! Niestety, niechby tylko każdy zwolennik tego szatańskiego trunku obliczył, ile rocznie na niego wydaje! Może jednak pożałował ciężko zapracowanych pieniędzy, mia-

nowiecie, jeżeli sam nic nie robi i każe pracować żonicie lub dzieciom na to, aby jemu stało na wódkę!

## NOWINKI.

— Sprzedaż masła w Berlinie za kartami. W Berlinie zaprowadzono od 21 b. m. sprzedaż masła za kartami chlebowymi. Na osobę wyznaczono czwarcia funta na tydzień. Więcej jak jeden funt nie wolno w sklepach oddawać jednej osobie, chociażby przedłożyła więcej jak 4 karty chlebowe.

— Bandytizm w Królestwie. We wsi Łokna, w powiecie gostyńskim, w ubiegły czwartek kilkunastu o-pryszków wtargnęło do mieszkania właściciela sklepu i zażądało oddania dubeltówki, poczem bandyci z tejże broni zastrzelili jej właściciela, któremu naboje ugrzały w garniturze i wywołały śmierć.

Bandyci związali pięcioro dzieci nieszczęsnej ofiary i podpalili dom. Najstarsza dziewczynka, widocznie słabą związaną, zdążyła wyswobodzić się z więzów i z płomieni, ogarniającymi om, i wyprowadziła resztę rodzeństwa.

— Rozstrzelanie. Gubernator wojenny z Łukowa w Królestwie Polskim ogłosił dnia 12 b. m. co następuje:

«Wyrokem sądu polowego przy cesarsko-niemieckiem gubernatorstwie wojennym miasta Łukowa z dnia 9 lutego 1916 r., poddany rosyjski gospodar rolny Paweł Koczkorek z Ozimaków został skazany na śmierć, ponieważ od szeregu miesięcy posiadał broń myśliwską i pomimo kilkakrotnych zakazów bronowych nie dostarczył tejże. Wyrok został wykonany dzisiaj o godzinie 7 ran-

no przez rozstrzelanie».

— Ukrzyte zapasy. Podług «General Anzeiger», wychodzącego w Mannheimie, stwierdzają żandarmeryjne w licznych miejscowościach Nadrenii niezgłoszone zapasy zboża. W niektórych gminach znaleziono w ukrytych miejscach kilkaset centnarów zboża. Poszukiwanie przez władze jeszcze nie ukończono. Zanosi się tym razem na ostrej kary.

— Wielkie burze na wybrzeżu norweskim. Wzdłuż wybrzeża norweskiego panowały ostatnio dniem wielkie burze, które wykryły swiątostwa w Norwegii północnej ogromne szkody w zabudowaniach i łodziach rybackich. Rybołówstwo zostało na pewien czas uniemożliwione. Wiele mola zerwało się i miejscowości pływa po morzu, co oczywiście utrudnia żeglugę i czyni podróz po morzu jeszcze bardziej niebezpieczną. Szkody oblicują się kilkaset tysięcy koron.

— Wiosna nad Renem. Wskutek niezwykle łagodnego powietrza stoją drzewa migdałowe i czeresnia we nad Renem i w dolinach Cesarstwa pełne kwiatów. W Palatynacie gospodarze siedzą ląki (?) i wypędzają bydło na pastwisko (?)

## Rocznica naszego pułku.

### 5 potyczka pod Forges nad Mozą (odcinek Verdunu).

21-2-1915. Podczas gdy ostatecznie dni upływały w spokoju, rozpoczęło się 21 lutego o godzinie 2.30 po południu nagle ponowne gwałtowne ostrzelanie odcinka pułku na południowym brzegu lasu Forges, trzymanym przez 1 batalion. Po raz drugi zebrali przeciwnik swoje wojska w ukryciu w dolinie nad strumieniem Forges, lecz i tym razem złamały się jego ataki w ogniu naszych dzielnych ludzi z wielkimi stratami dla niego.

## Ostatnie wiadomości.

Z pola walki.

Główna kwatra, 19. lutego (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Wczoraj nastąpiła zmiana powietrza na lepsze, wskutek czego wzrosła się działalność artylerii na wielu miejscach frontu, i tak pomiędzy kanalem La Bassée a Arras, gdzie na wschód od Souchez odebraliśmy w szturmie Francuzom 800 metrów z ich pozycji, przyczem wzięliśmy 7 oficerów i 310 chłopów do niewoli. — Także pomiędzy Somme a Oise, na froncie nad Aisne i w kilku miejscach w Szampanii wzrosła się działalność bojowa. Na północ-zachód od Tahure nie powiodł się atak francuzów.

Na wzgórzach po obu stronach Mozy, po wyżej Dun, rozwinięły się walki artyleryjskie, które miejscami były bardzo gwałtowne i nawet w ostatniej nocy nie zamilkły. Pomiedzy wzgórzami po obu stronach lotnikami przyszło do licznych walk napowietrznych, zwłaszcza za nieprzyjacielskim frontem. Jeden niemiecki statek napowietrzny padł dzisiaj w nocy pod Rovigny ofiarą nieprzyjacielskiego ognia.

Z wschodniego i bałkańskiego pola walki. Nie było ważniejszych wypadków.

Naczelnego dowództwo armii.

**Do siewu**  
poleca najlepsze nasiona  
**ćwikły, trawy, koniczyny,**  
jako też wszelkie inne nasiona

**Felix Lammel,**  
S. Rechnitz'a nast.

Racibórz,  
Panieńska ul. 5. Telefon 206.

**Towary kolonialne,**  
hurtownie — detalicznie.

**Kentuky - tabaka**  
import & export.  
Zakupno:  
skór surowych i skórek.

Z polecenia urzędu „Reichskartoffelfstelle”

w Berlinie  
zakupuję każdą ilość

**kartofli do jedzenia**  
proszę o oferty.

Hermann Fraenkel, Racibórz,  
komisjoner na powiaty Racibórz i Rybnik.

Szan. Publiczności zwracam uwagę na mój wielki

### skład drzewa

i polecam  
heblowane dylówki sosnowe, świerkowe,  
rentówki (randbretter), DESKI na dachy szerskie, szalówki, drzewo, (Halbhölzer).

**łaty, belki i krokwie,**  
osmałej długości i grubości.

Dylówki będą w moim własnym warsztacie  
na miejscu wedle zamówienia heblowane.

Zwracam uwagę, że materiał jest najlepszego gatunku, i proszę w razie potrzeby mój skład uwzględnić.

Czy mój skład drzewa znajduje się  
obecnie w Rybnickiej ul. nr. 26 przy  
przejściu kolejowym.

Wielki skład materiału stolarskiego w wszelkich gatunkach drzewa i każdej grubości.

**J. Tichauer, skład drzewa**  
**Racibórz-Ostróg.**

### Spis jarmarków na rok 1916

na Górnym Śląsku,

zestawiony według miesięcy, na trwałym papierze, można  
nabyć w naszej ekspedycji.

Cena 10 fen., z przesyłką pocztową 3 fen. więcej.  
Przy zamówieniach listowych lepiej zaraz zaliczyć 13 fen. w znaczkach pocztowych, gdyż zaliczka wynosi 20 fen. więcej.

„Nowiny Raciborskie”,  
Racibórz-Ratibor.

Najstarsza firma w Raciborzu

## L. Breitharth

Racibórz,

ul. Tumska 10 — obok landratury.

**Towary kolonialne, delikatesy.**

Wielki skład

**win, koniaku, rumu, likierów,**

założona 1861!

Najlepsza, zawsze świeża palona

## Kawa

w najlepszych gatunkach po jak najniższych cenach.

5 proc. rabatu. Najtańsze ceny.

Najlepsze gatunki.

## Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

telefon 187 w Raciborzu telefon 187

ulica Panieńska nr. 16 (we własnym domu)

oraz Filla w Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

placąc od nich 2 do 4% węde wypowiedzenia  
od dnia wpłacenia,

udziela pożyczek wekslowych,  
przy kwartalnej odpłacie sumy po  $\frac{1}{10} 5\%$

reguluje hipoteki,

dyskontuje weksle kupieckie, t. zw. prima weksle  
urządza konty bieżące  
dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez

wojnę będzie Bank aż do końca wojny

otwarty dla Publiczności w dniu po-  
wszednie

tylko od godz. 8 rano do 1. godz. po południu.

Do siewu wiosennego polecam:

**koniczynę czerwoną i białą,**  
**szwedzką, tymotkę, rejgrasz,**  
jedno- i dwuroczną l. Dominia-seradę, nasiona ćwi-  
kły, eckendorfska, mamuth, klupen, czerwona i biała,  
inne nasiona ćwikły pastewnej, biała, czerwona i żółta,  
lucernę, wykę, pod gwarancją wolną od kanianki,  
wszelkie nasiona kwiatów i warzyw.

**A. Kruliczek**

nast. A. Dudel,  
Racibórz, Odrzańska ul.

Stern — Maria  
Polecam do siewu:  
**Koniczynę, rejgrasz,**  
tymotkę, kukurydzę (maiś),  
**nasiona ćwikły,**  
jako też wszelkie inne na-  
siona.

Również świeże nadeszły  
czysto mielone  
**Kuchy siemienne.**

Paweł Pischzek  
Racibórz, Odrzańska ul.

Polecam moi  
**Zakład pogrzebowy**  
do sprowadzenia zwłok  
wschodniego i południowe-  
wschodniego pola walki.  
Transporty takie wy-  
konywalem już osobiście aktu-  
ratnie.

Trumny  
wedle przepisów w  
każdej cenie na składzie.

Max Englich,  
Racibórz, Bozacka ul. 26.  
Telefon 422.  
Filia, Dolkowa 28. ul.

Listy chrzestne  
polsc. napisami polecają  
Nowiny Raciborskie.

Książki do nabotzeń i tworzenia  
w jak najwyższym wyborze polecam:  
Nowiny Raciborskie